

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2024 r.

Sąd Okręgowy w T. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca Sędzia SO Joanna Grzempka

Protokolant sekr. sąd. Natalia Kuc

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2024 r. w T. na rozprawie

sprawy z powództwa L. K., M. G.

przeciwko (...) w W.

o ustalenie i o zapłatę

- ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (...) zawarta dnia 22 listopada 2007 r. między powodami L. K. (poprzednio G.) i M. G. a (...) w G. jest nieważna;
- zasądza od pozwanego (...) w W. na rzecz powodów 252.932,91 zł (dwieście pięćdziesiąt dwa tysiące dziewięćset trzydzieści dwa złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2023 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów w częściach równych 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 3251/23

UZASADNIENIE

Powodowie M. G. i L. K. w pozwie przeciw (...) w W. wnieśli o:

- ustalenie, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (...) z dnia 22 listopada 2007 r. jest nieważna
- zasądzenie na ich rzecz łącznie 252.932,91 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2023 r. do dnia zapłaty,

Powodowie powołali się na nieważność umowy wynikającą z zastosowania niedozwolonych postanowień waloryzacyjnych we wskazanej wyżej umowie

Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa, kwestionując jego zasadność i wysokość.

Sąd ustalił, co następuje.

W 2007 r. powodowie postanowili zaciągnąć kredyt na zakup mieszkania w wysokości 300.000 zł. Pośrednik kredytowy zaoferował im m.in. kredyt w (...), a powodowie uznali ofertę tego banku za korzystną. W banku tym powodom zaoferowano kredyt denominowany we franku szwajcarskim. Powodom nie wyjaśniono mechanizmu funkcjonowania takiego typu kredytu. Powodom nie wyjaśniono w jaki sposób, według jakich kryteriów będą ustalane kursy walutowe stosowane przy wypłacie i spłacie kredytu. Nie przedstawiono im symulacji określających

możliwe wzrost raty i salda kredytu w przypadku znacznego wzrostu kursu CHF w okresie kredytowania. Powodowie mieli co do zasady świadomość, że wysokość raty będzie uzależniona od kursu CHF. Nie mieli jednak wiedzy o możliwości znacznego zwrotu kursu CHF na ich niekorzyść, akceptowali wzrostu kursu nie wyższy niż 20%.. Powód był kontrolerem NIK, powódka pracownikiem Muzeum Narodowego we W.. Nie mieli doświadczenia w bankowości. Było to ich pierwsze zobowiązanie tego typu. Zaciągali kredyt na 30 lat.

dowód:

zeznania powoda k. 196v-197

zeznania powódki k. 197

wniosek kredytowy k. 117-118

W dniu 10 marca 2006 r. powodowie zawarli z (...) z siedzibą w G. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...)-(...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Kredyt denominowany został udzielony w złotych w kwocie, stanowiącej równowartość 142.271,63 CHF i był przeznaczony na nabycie nieruchomości położonej we W.. Został udzielony na 30 lat.

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna na nieruchomościach powodów do kwoty 457.500 zł na kredytowanej nieruchomości. Zgodnie z § 5 „części szczególnej” umowy spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczonym kredytobiorcom w 480 równych ratach odsetkowo- kapitałowych, przy czym zasady spłaty kredytu określone są w 13-16 COU (części ogólnej umowy).

Zgodnie z § 1 części ogólnej umowy Kredyt mieszkaniowy (...)-(...) udzielany jest w złotych (ust.1). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (ust. 2). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, a ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz ponosi kredytobiorca, z uwzględnieniem § 11 ust. 2 -4 i § 18 ust. 6.

W myśl § 11 ust. 2 części ogólnej umowy, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej walucie obcej. Zgodnie z ust. 3 do przeliczeń kwoty uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w chwili wypłaty środków.

Stosownie do postanowień § 13 ust. 7 części ogólnej umowy w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej 1/ harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany 2/ spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej 3/ do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów z dnia spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

dowód:

umowa kredytu k. 49-56

Powodowie zawarli związek małżeński w dniu 19 maja 2007 r. Obowiązuje między nimi ustrój wspólności ustawowej małżeńskiej. Wszelkie świadczenia z tytułu kredytu po zawarciu małżeństwa były spełniane z ich majątku wspólnego.

dowód:

zeznania powoda k. 197

akt małżeństwa k. 57

decyzja o zmianie nazwiska powódki k. 38

W wykonaniu umowy kredytu w całym okresie kredytowania, w okresie od 1 stycznia 2008 r. do powodowie zapłacili stronie pozwanej 252.932,91 zł tytułem kapitału i odsetek

dowód:

zaświadczenie (...) z dnia 21 czerwca 2023 r. k. 78-82

Pismem z dnia 21 sierpnia 2023 r. powodowie zwrócili się do pozwanego o zapłatę 252.932,91 zł w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania, powołując się na nieważność przedmiotowej umowy. Wezwanie doręczono pozwanemu 24 sierpnia 2023r.

dowód:

wezwanie do zapłaty k. 61-65 wraz potwierdzeniem doręczenia k. 67-67v

Pozwany (...) z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) w G.. (bezsporne)

Sąd zważył, co następuje.

Stan faktyczny sprawy został ustalony na podstawie dowodów powołanych powyżej, które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy były wiarygodne.

Dokumenty prywatne nie były kwestionowane przez strony. Odnosi się to w szczególności do zaświadczenia o wysokości spłaconego kredytu – dokumentu pochodzącego od pozwanego.

Zeznania świadka A. M. niczego mogły wnieść niczego do sprawy, gdyż oświadczyła ona, że nie zna odpowiedzi na żadne z pytań sformułowanych przez strony i to oświadczenie świadka nie zostało zakwestionowane

Wiarygodne były zeznania powodów. Sąd miał na uwadze, że przesłuchanie stron jest dowodem akcesoryjnym, jednak w niniejszej sprawie był to dowód istotny dla odtworzenia stanu faktycznego. Powód logicznie i spójnie zrelacjonował okoliczności zawarcia kwestionowanej umowy a powódka potwierdziła jego zeznania. Warto podkreślić, że dla powodów zaciągnięcie zobowiązania na 40 lat stanowiło doniosłą kwestię, zatem zrozumiałe jest, że dość dobrze pamiętali okoliczności zawierania umowy, która inaczej niż w przypadku pracowników banku, nie była dla nich rutyną.

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia (art. 243² k.p.c.). Sąd za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie przyjął jednak tylko te z nich, które służyły udowodnieniu twierdzeń faktycznych stron, bo taka jest funkcja dowodu, a nie przytoczeniu czy poszerzeniu argumentacji procesowej stron.

Merytoryczną ocenę roszczeń należy rozpocząć od rozpoznania zarzutów abuzywności postanowień umowy kredytowej. Przedmiotem oceny należy uczynić postanowienia umowne wprowadzające mechanizm denominacji, które przewidywały przeliczenie kredytu wypłaconego w złotych na franki szwajcarskie oraz przeliczanie rat wpłacanych w złotych na franki szwajcarskie według kursu – odpowiednio – kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego ustalonego jednostronnie przez bank (§ 1 ust. 2 i 11 ust. 2 i 3 oraz § 13 ust. 7 części ogólnej umowy).

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w. W. w wyroku z dnia 25 listopada 2020 r. (VI ACa 779/19) unormowania zawarte w art. 385¹ i nast. k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹, czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego. Stosując art. 385¹ k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Ocena postanowień umowy z punktu widzenia zarzutu abuzywności dokonywana być powinna według zasad przewidzianych w art. 385¹ k.c., a zatem według stanu z chwili jej zawarcia oraz w okolicznościach jej zawarcia. Istotne jest zatem przeprowadzenie kontroli incydentalnej wzorca w chwili zawierania umowy, a nie jej wykonywania. Tym samym obojętne dla wyniku sprawy jest ustalanie czy w istocie kurs przyjęty przez pozwaną w Tabeli odstawał odbiegał od innych kursów oferowanych na rynku. Istotna pozostaje w tym zakresie jedynie chwila zawarcia umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 21 grudnia 2016 r., połączone sprawy C – 154/15, C-307/15 i C-308/15). Przeciwnie stanowisko prowadziłoby do sytuacji, w której zależnie od momentu oceny, ta sama klauzula umowna byłaby odmiennie oceniana pod kątem abuzywności.

W przedmiotowej umowie kredytowej powodowie występowali w charakterze konsumentów, gdyż zawarcie umowy było czynnością dokonaną z przedsiębiorcą (bankiem), niezwiązaną bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową powodów (art. 22¹ k.c.).

Odnosząc się do kolejnych przesłanek wynikających z art. 385¹ k.c., przypomnieć należy, że dobre obyczaje oznaczają szacunek do kontrahenta, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszenie zasady równorzędności stron (K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, Warszawa 2011 str. 364). Chodzi więc o postępowanie nierzetelne, nieuczciwe, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05, z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14). Dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami stosownie do dyrektywy 93/13/EWG, istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok TSUE z dnia 14 marca 2013 r., C-415/11).

W ocenie Sądu, wobec określenia kwoty świadczenia tj. kwoty kredytu w PLN poprzez następne odniesienie jej do waluty obcej, postanowienia dotyczące metody oznaczenia kwoty kredytu i przeliczenia wypłaconej powodom kwoty na walutę obcą określały główne świadczenie stron. Determinowały one bowiem sposób ustalenia relacji franka szwajcarskiego do PLN, a w konsekwencji decydowały o ustaleniu sumy złotych polskich udostępnionej powodom, a więc o kwocie kredytu, czyli głównego świadczenia strony.

Zdaniem Sądu dopuszczalna była kontrola wskazanych postanowień umownych z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c. gdyż postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazuje się w orzecznictwie, wymóg jednoznacznego i zrozumiałego sformułowania

postanowienia umowy, określany zasadą transparentności, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki SN z dnia 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12, z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). Bez znaczenia jest natomiast, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobuje, czy wręcz akceptuje tę treść. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny wyartykułowanej w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., CSK 1049/14). Trzeba też przywołać tu stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zawarte w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13) w którym wskazano, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W ocenie Sądu postanowienia umowne zawarte zawierające klauzule denominacyjne nie spełniają wymogu jednoznaczności. W ich świetle ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorców oraz wysokości poszczególnych rat uzależnione jest od kursu ustalanego przez bank w sposób jednostronny na podstawie mechanizmu nieujawnionego i niepoddającego się weryfikacji kredytobiorców w chwili zawierania umowy. Kierując się treścią umowy, klient nie mógł wiedzieć według jakich kryteriów będzie ustalany kurs walutowy decydujący o zakresie jego zobowiązania wobec banku. Nie wynikało to też z obowiązujących ówczasie przepisów prawa.

Konsekwencją powyższego jest dopuszczalność oceny wskazanych postanowień umowy i z punktu widzenia przesłanek abuzywności.

Postanowienia umowne zawierające klauzulę denominacyjną nie były uzgodnione indywidualnie. Bank nie przedstawił dowodu przeciwnego (art. 385¹ § 4 k.c.). Ponadto zważywszy że analizowane postanowienia dotyczą kursów walut, uzgodnienie indywidualne powinno dotyczyć właśnie tego elementu, a nie samego zawarcia umowy kredytu denominowanego, która przecież nie budziłaby zastrzeżeń w razie prawidłowego skonstruowania i wyartykułowania w umowie mechanizmu waloryzacji. Powodowie nie mogli negocjować kursów walut stosowanych w umowie.

Oceniając czy analizowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, trzeba wyeksponować fakt, że ustalanie kursu waluty franka szwajcarskiego dla określenia kwoty kredytu w PLN stanowiącego podstawę przeliczenia kwoty oznaczonej w umowie w PLN, pozostawione było w wyłącznej gestii banku. Tożsame postanowienia odnosiły się do ustalenia rat kredytu na etapie jego spłaty. Nie zostało przy tym w umowie ustalone, w jaki sposób i na podstawie jakich czynników czy wskaźników bank może ustalać kurs kupna czy sprzedaży franka szwajcarskiego. W efekcie powyższego, w chwili zawarcia umowy konsument nie miał możliwości oceny jak będzie kształtowała się kwota kredytu i następnie jego zobowiązanie z tytułu zawartej

umowy kredytu w postaci spłat rat kredytowych. Pozostawienie tak istotnej kwestii kreującej wysokość świadczenia przyznanego powodom jak i następnie zobowiązania powodów, w sferze wyłącznych nieweryfikowalnych decyzji banku, pozwalało na uznanie wskazanych postanowień za kształtujące obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Dobre obyczaje wymagają niezaprzeczalnie ukształtowania stosunku umownego w sposób transparentny i weryfikowalny dla kontrahenta.

W ocenie Sądu postanowienia denominacyjne rażąco naruszały interesy powodów. Pozwalały bowiem ukształtować kurs waluty CHF stanowiący podstawę określenia nie tylko wierzytelności powodów ale i ich zobowiązania, przez bank całkowicie dowolnie, co oznaczało nieuzasadnioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Mówiąc wprost, bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości świadczenia powodów a prawo to w świetle treści umowy, regulaminu i przepisów powszechnie obowiązujących nie doznawało żadnych ograniczeń.

Ponadto w ocenie Sądu omawiane postanowienia są niedozwolone także i tego względu, że wprowadzają niedopuszczalną ekspozycję klientów banku na ryzyko walutowe, przez co należy rozumieć wpływ zmian kursu walutowego na wysokość świadczeń stron, wynikającą z warunków umowy, które taką zależność ustanawiają. Z orzecznictwa TSUE wynika bowiem, że z art. 3 ust. 1, art. 4 ust. 2 oraz art. 5 dyrektywy 93/13 należy wyprowadzić wniosek, że sprzeczne z dobrymi obyczajami w randze podstawowych zasad porządku prawnego jest naruszenie obowiązków informacyjnych przez profesjonalistę (bank) w zakresie ryzyka walutowego, wywołanego przez oferowaną umowę. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19 (w pkt. 74) stwierdzono, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. W dalszej części rozważań Trybunał podkreślił, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103). W konsekwencji stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków. Należy przy tym podkreślić, że ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego warunku umownego w rozumieniu art. 4 tej dyrektywy nie spoczywa na konsumentce, ale na banku (por. analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w. B. z dnia 19 maja 2021 r. I ACa 310/20).

W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że kwestia ewentualnego wzrostu kursu franka wobec złotego i wynikające stąd ryzyko dla kredytobiorców była w rzetelny, komunikatywny sposób przedstawiona powodom. Powodom nie zaprezentowano symulacji określających wzrost ich zobowiązania w razie znaczącego wzrostu kursu waluty o jakikolwiek pułap, np. o 50 %. Informacja o ryzyku kursowym – które zarówno w świetle umowy było, a w praktyce okazało się nieograniczone, sprowadzała się do jednego zdania zawartego w umowie, iż ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca. W istocie powodom nie wyjaśniono na czym polega to ryzyko, a tylko wskazano iż to oni zostają nim obciążeni. Tymczasem ryzyko było niczym nieograniczone, oznaczało nie tylko wzrost raty kredytu ale przede wszystkim wzrost salda kredytu.

Symptomatyczne jest, że bank nie przewidział żadnych mechanizmów chroniących kredytobiorcę przed tym ryzykiem natomiast sobie zagwarantował sobie dodatkowe zabezpieczenia na wypadek wzrostu kursu walutowego, bowiem w takim przypadku kredytobiorca był zobowiązany (a więc nie było to uprawnienie lecz obowiązek kontraktowy) do dołączenia na żądanie banku dodatkowego kredytobiorcy o dochodach przywracających zdolność kredytową, ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia prawnego lub zwiększenia istniejącego oraz dokonania na żądanie banku ubezpieczenia brakującego wkładu własnego (§ 18 ust. 6 „Części ogólnej umowy” - k. 55). Prowadzi to do wniosku, że bank udzielając kredytu brał pod uwagę możliwość znacznej zmiany kursu walutowego, prowadzącej nawet do utraty zdolności kredytowej kredytobiorców i zagwarantował sobie w takim przypadku dodatkowe zabezpieczenie. Natomiast z perspektywy kredytobiorcy problematyka ryzyka walutowego została sprowadzona do jednozdaniowej informacji, iż to kredytobiorca poniesie to ryzyko.

Z powodu braku rzetelnej informacji o ryzyku kursowym, powodowie nie mogą być obciążeni ujemnymi skutkami zmiany kursu waluty, w której kredyt był denominowany.

Reasumując, w ocenie Sądu nie tylko jednostronne ukształtowanie kursu walut koniecznego do ustalenia wartości waluty denominacji ale również nałożenie na kredytobiorców nieograniczonego ryzyka kursowego świadczą o niedozwolonym charakterze wskazanych postanowień. W praktyce okazało się, że ryzyko nie zostało zniwelowane przez różnicę między oprocentowaniem kredytu waloryzowanego CHF a kredytem złotowym. Ryzyko było między stronami rozłożone niesymetrycznie, ponieważ w skrajnie niekorzystnym dla banku przypadku czyli spadku kursu CHF do minimum, bank ryzykował do wysokości kapitału. Ryzyko konsumenta było zaś nieograniczone, saldo kredytu mogło wzrastać nieustająco wraz ze wzrostem CHF, zaś konsument nie dysponował żadnymi – a już z pewnością nie dysponował zaoferowanymi przez bank – instrumentami pozwalającymi ograniczyć to ryzyko.

Cywilnoprawną sankcją ustalenia abuzywności postanowienia umowy jest brak związania nim konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), przy zachowaniu związania stron umową w pozostałej części (art. 385¹ § 2 k.c.). Regulacja ta nie odnosi się jednak do postanowień określających główne świadczenia stron, do których zdaniem Sądu zaliczają się postanowienia wprowadzające mechanizm denominacji. Skutkiem abuzywności jest zatem nieważność całej umowy, przy czym skutek ten nie nastąpi, jeżeli istnieje możliwość zastąpienia zakwestionowanego postanowienia przepisami dyspozytywnymi lub jeżeli konsument wyrazi wolę dalszego obowiązywania umowy z zachowaniem klauzuli abuzywnej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen (...), pkt 62 i 68).

W niniejszej sprawie Sąd przychyliła się do stanowiska sprzeciwiającego się wprowadzaniu przez sąd do postanowień umowy treści zastępujących klauzule abuzywne, wbrew woli konsumenta. Zastosowanie przez Sąd w tej sytuacji normy art. 358 § 2 k.c. w myśl którego wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej, czy też art. 56 k.c., art. 354 k.c. wbrew woli konsumenta, doprowadzić mogłoby do zniweczenia długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, tj. zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami, co byłoby działaniem niedopuszczalnym (por. wyrok TSUE z dnia 14 czerwca 2012 r. C-618/10).

Wyeliminowanie analizowanych klauzul z podanej przyczyny nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tego przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony. Eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu sprzedaży z tabeli

banku, a limine by wyłączała wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat w ich kapitałowej części, a pośrednio także w części odsetkowej, zwłaszcza że w powołanym wyroku z 3 października 2019 r., C - 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania, które oparte jest na uznaniu abuzywności takich klauzul, czyli wymaga ich eliminacji z umowy, art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały.

Pogląd o niedopuszczalności tzw. redukcji utrzymującej skuteczność został zaaprobowany w wyroku Sądu Apelacyjnego w. G. w wyroku z dnia 23 czerwca 2021 r., w sprawie V ACa 120/21. Zdaniem SA, nie można zasadnie stwierdzić, aby stanowisko dotyczące zastosowania tzw. klauzuli redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy zdezaktualizowało się na skutek orzeczenia TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko (...) W wyroku tym podtrzymano bowiem stanowisko, że „w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (pkt 67 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)”. Konkludując, TSUE wyjaśnił, że „wprawdzie wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru jednak z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by możliwe było usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty”.

W konsekwencji uzasadnione jest przyjęcie, że usunięcie z umowy nieuczciwych elementów jest możliwe tylko jeśli dotyczy zobowiązania umownego odrębnego od innych postanowień umownych i jednocześnie nie może zostać naruszony odstraszący cel dyrektywy 93/13.

Negatywną przesłanką unieważnienia całej umowy jest także wystąpienie szczególnie niekorzystnych konsekwencji dla konsumenta. Konsekwencje te należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen (...), pkt 44). W niniejszej sprawie powodowie na rozprawie wykazywali pełną świadomość skutków ustalenia nieważności, również w odpowiedzi na pytanie przewodniczącej o potencjalnych skutkach w postaci obowiązku wzajemnych rozliczeń co do spełnionych świadczeń oraz potencjalnych roszczeń banku związanych z korzystaniem przez powodów z kapitału kredytu.

Z podanych względów, na podstawie art. 58 § 1 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., należy stwierdzić, że umowa zakwestionowana w pozwie jest nieważna w całości.

Stwierdzenie to jest wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy i zwalnia od konieczności analizy innych zarzutów dotyczących nieważności umowy.

Żądanie ustalenia nieważności umowy oparte zostało na art. 189 k.p.c., a tym samym przesłanką jego jest interes prawny powodów. Ten zaś istnieje wtedy, gdy strona ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, czy strona posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało skuteczną ochronę jej interesów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12). Należy oczywiście zgodzić się, że interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, z dnia 9 stycznia 2019 r. I CSK 711/17). Zdaniem Sądu powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, którego nie zaspokoiliby roszczenie pieniężne. Wystarczającą podstawą tej konstatacji jest fakt, iż umowa nie została wykonana. Rozstrzygnięcie oparte na art. 189 k.p.c. jest jedyną drogą uzyskania przez powodów pewności co do obowiązku dalszych świadczeń, a drugorzędnie - dokonania wzajemnych rozliczeń, a także przedawnienia wzajemnych roszczeń stron wynikających z nieważności umowy. Stąd na mocy art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. orzeczono jak sentencji.

Powodowie domagali się zwrotu spełnionego świadczenia. Roszczenie o zapłatę stanowi roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia oparte na art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Z art. 405 k.c. wynika obowiązek zwrotu w naturze korzyści majątkowej uzyskanej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jedną z postaci bezpodstawnego wzbogacenia stanowi świadczenie nienależne (art. 410 § 1 k.c.), przy czym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powodowie powołują się na nieistnienie zobowiązania będące skutkiem nieważności umowy stanowiącej źródło zobowiązania (*condictio indebiti*). Nieważność umowy jest stanem istniejącym od chwili jej zawarcia, a wszelkie świadczenia spełnione w wykonaniu nieważnej umowy mają charakter świadczeń nienależnych. W przypadku świadczeń pieniężnych zwrotowi podlega ich wartość nominalna. Należy dodać, że wzajemne roszczenia obu stron mają niezależny byt prawny i nie podlegają automatycznej kompensacji (zgodnie z tzw. teorią dwóch kondycji – por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21.).

Roszczenie pieniężne zostało uwzględnione wobec obojga powodów - łącznie („do niepodzielnej ręki”) z uwagi na charakter bezudziałowy wspólności ustawowej małżeńskiej łączącej powodów. W takim przypadku jak powodowie nie ma znaczenia czy sąd w wyroku użyje formuły „łącznie na rzecz powodów”, „do niepodzielnej ręki” czy też po prostu „na rzecz powodów”.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1, 1¹, § 3 k.p.c. Na koszty procesu należne powodom składają się: opłata sądowa od pozwu – 1000 zł, koszt zastępstwa procesowego w wysokości jednej stawki minimalnej – 10.800 zł, opłaty od złożenia dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa – 34 zł.